

Sygn. akt **III AUa 964/20**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Dorota Goss-Kokot

Sędziowie: Marta Sawińska

R. P.

Protokolant: Krystyna Kałużna

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2021 r. w. P. na posiedzeniu niejawnym

sprawy **K. B.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

przy udziale zainteresowanego R. R.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji K. B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie

z dnia 19 czerwca 2020 r. sygn. akt III U 296/19

1. oddała apelację;
2. zasądza od K. B. na rzecz pozwanego kwotę 240 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Renata Pohl	Dorota Goss-Kokot	Marta Sawińska
-------------	-------------------	----------------

UZASADNIENIE

Decyzja (...) z dnia 01.03.2019r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. (Inspektorat w T.) stwierdził, że K. B. jako pracownik u płatnika składek R. R. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 09.04.2018 r. W ocenie organu rentowego zamiarem stron umowy o pracę nie było faktyczne świadczenie pracy. Zawarcie kolejnych umów o pracę było czynnością pozorną, mającą na celu uzyskanie przez K. B. długotrwałego, wysokiego świadczenia ubezpieczenia społecznego.

Odwołanie od decyzji złożyła K. B. wnosząc o jej zmianę i uznanie, że od dnia 09.04.2018 r. podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek R. R..

Wyrokiem z dnia 19.06.2020r. Sąd Okręgowy w Koninie (sygn. III U 296/19) oddalił odwołanie ubezpieczonej K. B..

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

K. B. posiada wykształcenie wyższe w zawodzie ratownika medycznego. W latach 2011 – 2012 pracowała w Szkole Podstawowej nr (...) w K. jako sekretarka. Następnie w latach 2012 – 2014 była zatrudniona w firmie (...) jako pakowacz, a w latach 2014 – 2015 pracowała w firmie (...) również jako pakowacz.

R. R. prowadzi od 05.08.2010r. działalność gospodarczą w zakresie robót budowlanych. Zajmuje się również produkcją wyrobów tartacznych. Siedziba firmy znajduje się w miejscowości (...), natomiast druga siedziba znajduje się w miejscowości C. 8A.

Odwołująca i płatnik R. R. są w związku z partnerskim. Posiadają dwoje dzieci.

R. R. zawarł w dniu 06.04.2018r. z Powiatowym Urzędem Pracy w K. umowę nr (...) o zorganizowanie prac interwencyjnych dla bezrobotnych realizowaną w ramach projektu współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego. W ramach tej umowy urząd pracy skierował bezrobotnego do wykonywania prac interwencyjnych na okres od 09.04.2018r. do 08.10.2018r., a pracodawca zobowiązał się do zatrudnienia tego bezrobotnego w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisko operatora traka. Powiatowy Urząd Pracy do prac interwencyjnych w firmie (...) skierował K. B..

W dniu 06.04.2018r. R. R. wydał odwołującej skierowanie na badania wstępne, na którym wpisane zostało stanowisko pracy operator traka – kierownik. W skierowaniu tym pracodawca nie wymienił żadnych czynników szkodliwych dla zdrowia występujących w zakładzie pracy. Na podstawie powyższego skierowania odwołująca uzyskała zaświadczenie lekarskie dotyczące jej zdolności do pracy na stanowisku operatora traka – kierownika. Biorąc pod uwagę przedstawiany przez odwołującą i płatnika zakres obowiązków jakie pełnić miała odwołująca (tj. dostarczanie dokumentacji do biura rachunkowego i innych instytucji, sporządzanie dokumentacji dotyczącej traka i przecieranego drewna, negocjacje z klientami, kontrolowanie innych pracowników), nie zaś obowiązki, jakie wynikają z nazwy zajmowanego stanowiska (obsługa maszyny do obróbki drewna – traka) należy uznać, że była ona zdolna do podjęcia pracy.

W dniu 06.04.2018r. odwołująca zawarła z R. R. umowę o pracę, na mocy której miała zostać zatrudniona na okres próbny od 09.04.2018r. do 08.05.2018r. na stanowisku operator traka – kierownik, w wymiarze czasu pracy 1/1 etatu za wynagrodzeniem 4.000 zł brutto. Następnie w dniu 08.05.2018r. strony zawarły kolejną umowę o pracę, na mocy której odwołująca miała zostać zatrudniona na czas nieokreślony od 09.05.2018r. na tym samym stanowisku, w tym samym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 4.000 zł. Zawierając umowę o pracę zarówno odwołująca jak i płatnik wiedzieli, że odwołująca jest w ciąży.

Według dokumentów znajdujących się w aktach osobowych odwołującej w dniach 09.04.2018r. do 10.04.2018r. odbyła ona szkolenie wstępne w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Odwołująca nie otrzymała na piśmie zakresu czynności jakie miała wykonywać na stanowisku pracy.

W dniu 10.04.2018r. K. B. została zgłoszona do ubezpieczeń przez R. R. jako pracownik od dnia 09.04.2018r.

Odwołująca podpisała się na sporządzonych wyłącznie dla niej listach obecności za miesiące: kwiecień 2018r., maj 2018r., czerwiec 2018r., lipiec 2018r. i sierpień 2018r.

Ponadto odwołująca podpisywała się na listach płac, kwitując odbiór wynagrodzenia.

Od dnia 27.08.2018r. odwołująca przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z ciążą, a w dniu (...) urodziła dziecko. Następnie wystąpiła o urlop macierzyński i rodzicielski od dnia 19.09.2018r., na co pracodawca wyraził zgodę.

Przed podpisaniem umowy o pracę odwołująca nieodpłatnie pomagała płatnikowi w prowadzeniu firmy.

Kondycja finansowa firmy (...) w 2018r. nie była najlepsza. Od stycznia do kwietnia firma nie uzyskała żadnych przychodów, natomiast wydatki wyniosły w styczniu 15.930,97 zł, w lutym 9.019,13 zł, w marcu 19.169,83 zł., a w kwietniu 30.937,40 zł. W całym 2018r. firma (...) osiągnęła przychody w wysokości 80.218,01 zł, a wydatki wyniosły 325.377,25 zł.

Po przejściu odwołującej na zwolnienie lekarskie płatnik nie zatrudnił innego pracownika na jej miejsce.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji wydał zaskarżony wyrok, w którym oddalił odwołanie K. B. oraz zasądził od odwołującej na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd I instancji stwierdził, że umowa o pracę pomiędzy odwołującą a R. R. zawarta została dla pozorów: wyłącznie w celu objęcia jej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego. Zaznaczył również, że wątpliwości Sądu wzbudziło przede wszystkim to, że ubezpieczona, będąc w zaawansowanej ciąży, bez odpowiednich kwalifikacji została przyjęta na stanowisko operatora traka. Podkreślił, że nielogiczne zdaniem Sądu były wyjaśnienia płatnika i odwołującej, że faktycznie wykonywała obowiązki administracyjno#biurowe, a ponadto nie znalazły one potwierdzenia w zebranych materiałach dowodowych. Nadto wątpliwości Sądu wzbudziło to, że płatnik zaoferował odwołującej bardzo wysokie wynagrodzenie. Odwołująca została zatrudniona u płatnika w kwietniu 2018r. i uzyskiwała wówczas wynagrodzenie znacznie przewyższające wynagrodzenia pozostałych pięciu pracowników.

Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił odwołanie od decyzji organu rentowego K. B..

Apelację od powyższego wyroku wywiodła odwołująca K. B., zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

I. Naruszenie przepisów postępowania cywilnego tj.:

a. art. 233 § 1 k.p.c. § 1 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. poprzez nieprzeanalizowanie przedstawionych dowodów w sposób dogłębny i dokładny co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych, będących podstawą wydanego wyroku, mającym wpływ na jego treść, polegającym na pominięciu jednoznacznie wykazanych / udowodnionych/ okoliczności, tj. nie wzięcie pod uwagę dokumentacji zgromadzonej w sprawie w tym zeznań odwołującej się, z którego wynika, że odwołująca się miała wiedzę na temat pracy która została jej powierzona, jako kierownik wykonywała nadzór nad pozostałymi pracownikami, ale jako pracownik swojego pracodawcy także podlegała zadaniom, które zlecił jej płatnik składek R. R., nie wzięciu pod uwagę zeznań świadka księgowego R. R., z których wynikało, że praca przez odwołującą się była wykonywana w ramach umowy o pracę, pominięciu wydruków z wiadomości mailowej skrzynki należącej do odwołującej się, które korespondują z treścią zeznań świadka M. od płatnika składek R. R.,

b. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodów, dokonanie pobieżnych i niepełnych ustaleń faktycznych, brak wszechstronnej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, co skutkowało sprzecznością ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego, polegającą w szczególności na:

- przyjęciu, że dokumenty zgromadzone w aktach osobowych budzą wątpliwości pod względem rzetelności i wiarygodności, podczas gdy akta osobowe prowadzone są zgodnie z przyjętymi regułami dla wszystkich zatrudnionych pracowników na podstawie umowy o pracę, i nie zostały celowo stworzone dla odwołującej, zaś zawierają niezbędne dokumenty, co zostało udowodnione w toku postępowania kontrolnego jak wynika z przesłuchania świadków,

- przyjęciu, że do zatrudnienia doszło z uwagi na fakt, iż odwołująca się jest matką dzieci płatnika składek i uznaniu, że do zatrudnienia mogło dojść bez pośrednictwa w Powiatowym Urzędzie Pracy, podczas gdy odwołująca się była

zarejestrowana jako bezrobotna i skorzystała z oferty, a posiadanie dzieci pozamałżeńskich nie może mieć wpływu na sposób w jaki dochodzi do zatrudnienia pracowników,

- przyjęciu, że płatnik składek sam wykonywał czynności i zatrudnienie było zbyteczne, podczas gdy z zeznań płatnika składek jak i samej ubezpieczonej wynika, że istniała konieczność zatrudnienia pracownika biurowego celem odciążenia w wykonywaniu prac przez pracodawcę, który często opuszczał kraj w celu podróży służbowej poza granice kraju, a praca do 16 godzin na dobę jest ponad ludzkie możliwości,

- przyjęciu, że czynności nie były wykonywane przez ubezpieczoną w firmie, podczas gdy z zeznań świadka, płatnika składek jak i samej ubezpieczonej oraz pracowników płatnika składek złożonych na etapie postępowania kontrolnego wynikało, że ubezpieczona miała kontakt z księgowością, z pracownikami, nadzorowała ich pracę, wykonywała czynności zarówno administracyjno-biurowe jak i nadzorcze oraz wykonywała polecenia samego pracodawcy w myśl istniejącego stosunku pracy,

- przejęciu, że nikt nie został zatrudniony w miejsce ubezpieczonej, podczas gdy z zeznań płatnika składek wynika, że mimo zgłoszenia oferty w Powiatowym Urzędzie Pracy nie znalazła się osoba, która mogłaby zostać zatrudniona – brak osób spełniających wymagania pracodawcy,

- przyjęciu, że zgłoszenie do ubezpieczenia oraz zawarcia umowy o pracę doszło w trakcie gdy odwołująca się była w ciąży, przy czym obowiązujące przepisy nie zakazują zatrudniania kobiet w ciąży i zgłaszania do ubezpieczeń, tym bardziej, że praca przez odwołującą była wykonywana do ostatnich miesięcy ciąży, tym samym zawarcie umowy o pracę nie zmierzało do uzyskania świadczenia zusowskiego zaraz po zawarciu umowy o pracę,

- przyjęciu, że niepotrzebny był pracownik taki jak K. B. skoro płatnik składek samodzielnie wykonywał prace, podczas gdy płatnik składek został odciążony od innych obowiązków firmowych z uwagi na mnogość obowiązków i czas pracy jaki poświęca na prowadzenie dwóch firm,

- przyjęciu, że ubezpieczona w zaawansowanej ciąży została przyjęta na stanowisko operatora traka – podczas gdy z zeznań ubezpieczonej jak i płatnika składek wynika, że wnioskodawczyni była przeszkolona przez firmę, która sprzedała trak, a także pominięciu, że umowa jaka została zawarta dotyczyła stanowiska operator traka-kierownik, zaś sama nazwa stanowiska nie wskazuje jednoznacznie na zakres obowiązków jakie się wykonuje,

- przyjęciu, że z zawartej umowy wynika, że odwołująca się miała być operatorem traka podczas gdy ubezpieczona została zatrudniona na podstawie umowy o pracę na stanowisku operator traka - kierownik, a obowiązki różniły się od pracownika fizycznego, praca miała charakter kierowniczy – umysłowy, biurowy,

- braku wskazania powodów, dla których Sąd dowolnie odmówił wiary zeznaniom ubezpieczonej w zakresie przyczyn zawarcia umowy o pracę, ilości oraz jakości świadczonej pracy, podczas gdy z ustalonego stanu faktycznego wynika, że pracodawca powierzył pracę, gdyż zakres obowiązków jaki ciążył na pracodawcy był nadmierny, szukał odciążenia w wykonywanej pracy,

- pominięciu, że pracodawca nie zatrudnił innej osoby na stanowisko ubezpieczonej z uwagi na fakt, iż z pracowników poszukiwanych przez urząd pracy nikt się nie zgłosił, oraz oczekiwał na powrót ubezpieczonej tym samym na skutek zwolnień lekarskich ubezpieczonej sam wykonywał obowiązki w firmie nie chcąc angażować i przyuczać innych osób do pracy biurowej, tym bardziej, że nikt nie zgłosił się,

- pominięciu faktu wykonywania pracy przez odwołującą się mimo stanu ciąży,

- uznaniu, że przed zatrudnieniem ubezpieczona doręczała dokumenty księgowe, podczas gdy z zeznań świadka M. wynika, że przed zatrudnieniem dokumenty doręczał sam płatnik składek,

- uznaniu, że dokumentami księgowymi przed zatrudnieniem zajmowała się ubezpieczona, podczas gdy z wyjaśnień w toku postępowania kontrolnego płatnika składek wynika, że ubezpieczona zajmowała się dokumentacją dotyczącą rynku, klientów, branży, nie wspomina się o elementach księgowych,
- uznaniu, że samo dostarczenie dokumentów do księgowości jest wystarczające aby uznać, że doszło do zawarcia umowy o pracę, podczas gdy, że zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie wynika szerszy zakres obowiązków ubezpieczonej, niż tylko dostarczenie dokumentów księgowych,
- uznaniu, że opinia lekarza jest mało przydatna do sprawy, podczas gdy opinia została sporządzona zgodnie z tezą dowodową w oparciu o zakres obowiązków powierzonych ubezpieczonej, w tym, że zajmować ma stanowisko kierownika operatora traka, nie zaś wykonywać stricte prace fizyczne przy traku,
- uznaniu, że płatnik składek nie wyjaśnił podstaw zatrudnienia pracownika – odwołującej się, podczas gdy z wyjaśnień płatnika składek wynika, że potrzeba powstała na skutek zakupu traka do firmy, a także konieczności odciążenia w zakresie działalności maszyny jest wystarczające,
- przyjęciu, że odwołująca się, nie ma wykształcenia i wiedzy co do funkcjonowania maszyny podczas gdy, precyzyjnie odwołująca się wskazała na czym praca maszyny polega, zaś nieposiadanie wykształcenia a posiadanie kursu w zakresie działalności maszyny jest wystarczające,
- uznaniu, że odwołującej się przyznano wysokie wynagrodzenie podczas gdy część pracowników płatnika składek R. R. otrzymywała wyższe wynagrodzenie niż odwołująca się, ponadto odwołująca jako pracownik biurowy otrzymywała u innego pracodawcy wynagrodzenie w kwocie 3000 zł,
- uznaniu, że wynagrodzenie odwołującej się było wygórowane, podczas gdy przeciętne wynagrodzenie w II kwartale 2018 r. wynosiło 4521,08 zł zgodnie z komunikatem Prezesa (...) z dnia 09.08.2018 r., a w III kwartale wynosiło 4580,20 zł zgodnie z komunikatem Prezesa (...) z dnia 13.11.2018 r.,
- uznaniu, że skoro płatnik składek uzyskiwał niskie przychody, tym samym nie mógł zatrudniać pracowników, podczas gdy sąd nie wziął pod uwagę że w 2018 r. doszło do zakupu traka, tym samym poniesienia wydatków i generowania kosztów, podczas gdy płatnik wyjaśnił iż dokładał pieniądze z drugiej działalności co jak uznał sąd może mieć miejsce.

c. naruszenie art. 233 i 328 § 2 k.p.c. poprzez brak dokładnego przytoczenia dowodów na poparcie tezy o braku podstaw do wypłaty należności z tytułu odprowadzanych składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, ubezpieczenie chorobowe, zdrowotne oraz ubezpieczenie wypadkowe a oparcie się tylko i wyłącznie na doświadczeniu życiowym.

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez błędną ich wykładnię, tj.:

a) naruszenie art. 18 ust. 1 w zw. z art. 20 ust. 1 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez nieuzasadnione niezastosowanie skutkujące bezpodstawnym przyjęciem, że podstawy wymiaru składek w niniejszej sprawie nie stanowi wynagrodzenie ustalone umową o pracę osiągnięte przez skarżącą podlegającą ubezpieczeniom jako pracownik, gdyż umowa została zawarta dla pozoru celem uzyskania świadczeń ze strony państwa,

b) naruszenie art. 2a ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez nieuzasadnione niezastosowanie skutkujące bezpodstawnym przyjęciem, że równe traktowanie ubezpieczonych nie obowiązuje na płaszczyźnie ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia pracowników podlegających ubezpieczeniom, podczas gdy cytowany przepis nakazuje równe traktowanie wszystkich ubezpieczonych, bez możliwości korekty w przypadkach uzasadnionych okolicznościami sytuacji jednostkowej i bez możliwości indywidualnego potraktowania określonego przypadku ze względu np. na zasady współżycia społecznego,

c) naruszenie art. 8 k.p. poprzez błędne zastosowanie skutkujące nieuzasadnionym przyjęciem że: skarżąca podlegająca ubezpieczeniom jako pracownik uczyniła z przysługującego jej prawa użytek sprzeczny z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem bądź zasadami współżycia społecznego klauzula generalna wyrażona w cytowanym przepisie wpływa na ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia podczas gdy skarżąca działała na podstawie bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa, przy czym nie jest możliwe opieranie rozstrzygnięć w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych o zasady sprawiedliwości społecznej, czy też inne klauzule generalne, jak też rygoryzmu prawa publicznego – w tym prawa ubezpieczeń społecznych – nie można łagodzić konstrukcją nadużycia prawa podmiotowego przewidzianą w art. 8 k.p. (jak też w art. 5 k.c.),

d) naruszenie art. 58 § 1, 2, 3 w zw. z art. 5 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez błędne zastosowanie skutkujące nieuzasadnionym przyjęciem, że skarżąca podlegająca ubezpieczeniom podpisując umowę o pracę dokonała czynności prawnej sprzecznej z ustawą (lub w celu jej obejścia) lub z zasadami współżycia społecznego, podczas gdy zawarcie przez skarżącą z płatnikiem składek umowy o pracę nie stanowi obejścia ustawy, ani nie jest sprzeczne z ustawą bądź zasadami współżycia społecznego, bo nastąpiło dla osiągnięcia celu, który nie jest sprzeczny z prawem, co więcej cel ten – uzyskanie wynagrodzenia za pracę rzeczywiście wykonaną i uzyskanie z tego tytułu świadczeń z ubezpieczenia społecznego – jest przez przepisy prawa wyraźnie przewidziany,

e) naruszenie art. 13 oraz art. 78 § 1 k.p. poprzez błędne zastosowanie skutkujące nieuzasadnionym przyjęciem, że wysokość wynagrodzenia za pracę ustalona na rzecz skarżącej w oparciu o umowę o pracę jest nieodpowiednia i nienależna i zmierzała do następczego uzyskania świadczeń z państwa, gdy tymczasem tak ustalone wynagrodzenie odpowiada w szczególności rodzajowi wykonywanej przez skarżącą pracy oraz konieczności posiadania przez pracodawcę pracownika celem odciążenia od obowiązków biurowych,

f) naruszenie art. 29 § 1pkt 1 k.p. poprzez uznanie że nazwa głównego członka stanowiska umowy o pracę determinuje rodzaj i charakter powierzonych czynności, podczas gdy istotne w realiach sprawy jest jakie czynności oraz w jakim zakresie były wykonywane przez ubezpieczoną,

g) naruszenie art. 67 ust. 1 Konstytucji poprzez zastosowanie skutkujące przyjęciem, że obywatel Rzeczypospolitej Polskiej ma prawa do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy z możliwością dokonania przez organ rentowy korekty w przypadkach uzasadnionych okolicznościami sytuacji jednostkowej, podczas gdy istotną cechą ubezpieczeń społecznych jest schematyzm prawa do świadczeń, co wyraża się w bezwzględnym przestrzeganiu równości formalnej, bez możliwości korekty w przypadkach uzasadnionych okolicznościami sytuacji jednostkowej i bez możliwości indywidualnego potraktowania określonego przypadku ze względu np. na zasady współżycia społecznego.

Wskazując na ww. zarzuty odwołująca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, że K. B. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od dnia 09.04.2018 r.,
2. zasądzenie kosztów procesu od strony przeciwnej na rzecz odwołującej się według norm przepisanych za postępowanie przez sądem I i II instancji w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami w przypadku zwłoki w płatności za postępowanie przez sądem I i II instancji.

W **odpowiedzi na apelację** organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od odwołującej na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w apelacji według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Wniesioną przez odwołującą K. B. apelację uznać należy za bezzasadną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego, dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Prawidłowo także zastosował prawo materialne. Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania. Wobec niewątpliwego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, nie widział też konieczności uzupełniania postępowania dowodowego.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych pracownik objęty jest obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi, chorobowemu i wypadkowemu, zaś obowiązek ten powstaje od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Pracownika do ubezpieczeń społecznych zgłasza pracodawca, który jest płatnikiem składek.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy o s.u.s., za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, czyli zatrudnioną przez pracodawcę. Z kolei art. 22 § 1 k.p. stanowi, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Jednakże dla faktycznego istnienia stosunku pracy nie jest wystarczające zawarcie umowy o pracę, lecz faktyczne realizowanie treści zawartej umowy poprzez rzeczywiste świadczenie pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 06.03.2007 r., I UK 302/06, OSNP 2008/7-8/110 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 19.10.2007 r., II UK 56/07, LEX nr 376433).

W kontekście oceny stosunku pracy dokonywanego przez pryzmat przepisów o ubezpieczeniach społecznych ważna jest również realna, rzeczywista ekonomiczna potrzeba zatrudnienia pracownika.

O objęciu obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym decyduje faktyczna realizacja umowy o pracę, a zamiar obejścia prawa w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. może się przejawiać jedynie w fikcyjnym zawarciu umowy, tj. takim, które nie wiąże się z jej realizacją, a dokonanie zgłoszenia z tego tytułu do ubezpieczenia społecznego następuje jedynie pod pozorem jej realizacji. Dokonanie czynności prawnej dla osiągnięcia skutków, jakie ustawa z nią wiąże, nie ma i nie może mieć na celu obejścia prawa, o ile umowa o pracę jest rzeczywiście realizowana.

Z kolei przepis art. 83 § 1 k.c. stanowi, że nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

W orzecznictwie przyjmuje się, że jeżeli umowa o pracę została zawarta dla pozorów, nie może ona stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym. Aby móc stwierdzić, że została zawarta umowa pozorna, przy składaniu oświadczeń woli (przy podpisywaniu umowy) obie strony muszą mieć/mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy. Oznacza to, że strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wynikających z umowy. Innymi słowy, strony stwarzają pozór rzeczywistego dokonania czynności prawnej o określonej treści, podczas gdy tak na prawdę nie chcą wywołać żadnych skutków prawnych lub też wywołać inne, niż w pozornej czynności deklarują (por. wyrok SN z dnia 04.02.2000 r., II UKN 362/99, OSNAPiUS 2001/13/449, wyrok SN z dnia 26.07.2012 r., I UK 27/12, LEX nr 1218584).

Stosunek pracy jest dobrowolnym stosunkiem prawnym o charakterze zobowiązaniowym, zachodzącym między dwoma podmiotami, z których jeden, zwany pracownikiem, obowiązany jest świadczyć osobiście i w sposób ciągły, powtarzający się, na rzecz i pod kierownictwem drugiego podmiotu, zwanego pracodawcą, pracę określonego rodzaju oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca zatrudniać pracownika za wynagrodzeniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 07.10.2009 r., III PK 38/2009, LEX nr 560867). Cechą wyróżniającą stosunek pracy (art. 22 § 1 k.p.), jest zatem wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy.

W przedmiotowej sprawie istota sporu sprowadzała się do ustalenia czy odwołująca K. B. pozostawała z płatnikiem składek R. R. w stosunku pracy, w myśl cytowanych powyżej przepisów, a tym samym czy z tego tytułu mogła zostać objęta obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym i rentowymi, chorobowym i wypadkowym od dnia 09.04.2018 r.

Główny zarzut odwołującej, podnoszony w treści apelacji, skupiał się na wykazaniu, iż Sąd I instancji dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i przez to doszło do sprzecznych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału. Apelująca usilnie forsowała stanowisko, że Sąd przy wydaniu wyroku skupił się wyłącznie na samej nazwie stanowiska zawartej w umowie o pracę (tj. operator traka - kierownik) i całkowicie pominął inne okoliczności w sprawie oraz to na czym tak naprawdę polegała praca odwołującej (tj. że do zadań odwołującej nie należała obsługa maszyny tylko że zajmowała się ona czynnościami biurowymi, kierowniczymi).

Argumenty przedstawione przez odwołującą w treści apelacji, nie podważyły w żaden sposób zasadności stanowiska Sądu I instancji.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału", a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wiąże ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby strona skarżąca wykazała uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.06.1999 r., II UKN 685/98 L.). Odwołująca nie wykazała, aby ocena Sądu I instancji co do ustaleń, że pomiędzy odwołującą a R. R. nie powstał stosunek pracy były rażąco wadliwe. Sąd I instancji wziął pod uwagę cały materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie. Apelacja odwołującej nie zawiera żadnych merytorycznych argumentów (czy też nowych dowodów) ograniczając się z zasadzie polemiki z ustaleniami Sądu i własną interpretacją zgromadzonego materiału dowodowego.

Przenosząc powyższe ogólne rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, bezzasadny był zarzut odwołującej dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a sprowadzający się w istocie do tego, że odwołująca wskazała, iż w jej ocenie z przeprowadzonych dowodów Sąd I instancji wyciągnął wnioski niezgodne z ich ustaleniami.

Odnosząc się do zarzutów sformułowanych przez apelującą, w szczególności tych wskazujących, iż błędnie Sąd I instancji ocenił zgromadzony materiał dowodowy i niezasadnie przyjął, że zawarta umowa o pracę była umową pozorną, zwłaszcza, że świadczyła ona rzeczywiście pracę na rzecz R. R., Sąd Apelacyjny podkreśla, że samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę zgłaszającą to twierdzenie – art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.11.2001 r., I PKN 660/00, Wokanda 2002 nr 7-8, s. 44). Przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) i strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa zawsze na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na tej stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Podkreślić należy, że w niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek materialnych dowodów na wykonywanie przez odwołującą pracy na rzecz płatnika składek, abstrahując już od tego jak określono w umowie stanowisko pracy odwołującej (operator traka-kierownik) i czym tam naprawdę się zajmowała odwołująca

(według twierdzeń odwołującej zajmowała się pracą biurową, prowadziła rozmowy z nadleśnictwami, prowadziła dokumentację dotyczącą traka i przecieranego drewna).

Sąd Apelacyjny wskazuje, że jak wynika z zeznań odwołującej i płatnika składek do jej obowiązków należało dostarczanie dokumentacji do biura rachunkowego oraz do innych instytucji, m.in. do urzędu skarbowego czy ZUS, odwołująca zeznała również, że kontaktowała się z nadleśnictwami i dzięki jej pracy udało się załatwić 7-8 kontraktów na kwotę 20000-40000 zł, a także z R. L. w sprawie dofinansowania do prowadzenia działalności. Odwołująca zeznała też, że dokonywała przeliczeń utartego drewna na maszynie (traku). Powyższe twierdzenia odwołującej nie znalazły odzwierciedlenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, ani odwołująca ani jej pracodawca nie przedstawili żadnych wiarygodnych dowodów (np. korespondencji mailowej prowadzonej przez odwołującą z nadleśnictwem czy też tabel – przeliczeń utartego drewna na maszynie sporządzonych przez odwołującą i podpisanych przez nią czy też innych dokumentów), w oparciu o które można byłoby poczynić ustalenia faktyczne zgodne z argumentacją zarówno płatnika składek jak i ubezpieczonej. Nie stanowią w niniejszej sprawie również wystarczających dowodów zeznania odwołującej, płatnika składek czy też świadka B. M., która zeznała, że odwołująca dostarczała dokumenty do biura księgowej.

Podkreślić też należy, że płatnik składek nie wyjaśnił, dlaczego ubezpieczona została zatrudniona na stanowisku operatora traka, a faktycznie miała wykonywać inne obowiązki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazać należy również, że przy dokonywaniu oceny charakteru łączącego strony stosunku prawnego w postępowaniach dotyczących ubezpieczeń społecznych bierze się pod uwagę również takie czynniki jak: charakter prowadzonej przez pracodawcę działalności gospodarczej, jakie jest zapotrzebowanie pracodawcy na zatrudnienie pracownika na danym stanowisku, jakie są dochody pracodawcy, jakie braki występują w dokumentacji pracowniczej, jak ta dokumentacja jest prowadzona, czy pracodawca zatrudniał wcześniej lub później pracownika na danym stanowisku. Te wszystkie okoliczności zostały zbadane przez Sąd I instancji.

Zwrócić uwagę należy że do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające samo spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak zawarcie umowy o pracę, odbycie szkolenia BHP, prowadzenie akt osobowych, podpisywanie list obecności, zgłoszenie do ubezpieczenia co miało miejsce w niniejszej sprawie, a koniecznym jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły.

Wbrew zarzutom zawartym w apelacji odwołującej Sąd I instancji nie skupił się wyłącznie na nazwie stanowiska określonego w umowie o pracę jako „operator traka – kierownik” i nie z tego powodu oddalił odwołanie, lecz zbadał wszystkie ww. niezbędne przesłanki do ustalenia, czy doszło do faktycznego zawarcia umowy pomiędzy odwołującą a płatnikiem składek, i czy praca przez odwołującą była faktycznie wykonywana na rzecz pracodawcy (abstrahując od nazwy stanowiska). Sąd I instancji nie oddalił odwołania K. B. również z tego powodu, iż umowa została zawarta przez nią będąc w zaawansowanej ciąży. Sąd Apelacyjny zaznacza, że podjęcie pracy przez kobietę w ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie przez nią świadczeń z ubezpieczeń społecznych, nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem, jeżeli praca ta była faktycznie wykonywana, natomiast w niniejszej sprawie brak jest wiarygodnych dowodów, w oparciu o które można byłoby poczynić ustalenia faktyczne zgodne z argumentacją odwołującej.

Nadto w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy słusznie uznał, że nie istniała gospodarczo uzasadniona potrzeba zatrudnienia pracownika na takim stanowisku, w tym czasie i okolicznościach (działalność zainteresowanego nie przynosiła zysków). Ani ubezpieczona, ani płatnik nie wykazali, że stanowisko to, zwłaszcza przy tak nieprecyzyjnym opisie zadań pracowniczych, miało rację bytu. Wbrew twierdzeniom skarżącej, Sąd Okręgowy słusznie podkreślał, że strony nie wykazały realnej potrzeby wykonania pracy przez odwołującą. W ocenie Sądu Apelacyjnego - zebrane w sprawie dowody (w tym zeznania odwołującej i świadka) nie potwierdziły, że czynności te odwołująca wykonywała w warunkach zatrudnienia pracowniczego. Należy też zaznaczyć, że na miejsce ubezpieczonej nikogo nie zatrudniono, przed zatrudnieniem ubezpieczonej nikt nie pracował również na tym stanowisku, a po przejściu odwołującej na zwolnienie lekarskie płatnik składek przyjął obowiązki odwołującej z powrotem na siebie. Bez znaczenia są również

twierdzenia R. R., że nikt nie zgłosił się z urzędu pracy na stanowisko odwołującej. Nielogicznym zdaje się również, że płatnik składek nie próbował dążyć do tego, aby zatrudnić nowego pracownika na czas nieobecności odwołującej (której nieobecność z powodu urodzenia dziecka zdawała się być długotrwała), skoro jak podał podczas przesłuchania taki pracownik był po prostu niezbędny, aby odciążać go w wykonywaniu prac (którymi zajmowała się odwołująca), ponieważ płatnik często opuszczał kraj w celu podróży służbowej, a praca do 16 godzin na dobę jest ponad ludzkie możliwości. Brak jest również informacji, czy po przejściu odwołującej na zwolnienie lekarskie płatnik składek np. zmniejszył ilość podróży służbowych, aby częściej być obecnym w biurze i kontrolować pracę pracowników, a także dostarczać dokumentację do różnych instytucji, tj. wykonywać te czynności którymi według twierdzeń odwołującej się zajmowała.

Przypomnieć trzeba również, że zadania realizowane w reżimie pracowniczym muszą być wykonywane pod kierownictwem w ściśle określonym miejscu i czasie (art. 22 k.p.). Tymczasem miejsce pracy ubezpieczonej, jej obowiązki, jak też podporządkowanie pracownicze nie zostały przez strony postępowania wykazane, strony nie przedstawiły żadnych wiarygodnych dowodów, w oparciu o które można byłoby poczynić ustalenia faktyczne zgodne z argumentacją płatnika i odwołującej.

Zarówno zeznania ubezpieczonej, jak i płatnika są ogólnikowe. Jednocześnie dowód z przesłuchania stron Sąd Apelacyjny poddał szczególnej rozprawie zważywszy, że ubezpieczona i płatnik to osoby oczywiście zainteresowane korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem sprawy i w rezultacie ocenił, że Sąd Okręgowy nie miał żadnych podstaw faktycznych do uznania miarodajności tych dowodów, zwłaszcza wobec braku potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym. Ekspozowane zaś przez apelującą zeznania świadka B. M., w żadnej mierze nie potwierdziły świadczenia pracy przez ubezpieczoną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, całokształt okoliczności niniejszej sprawy pozwala na sformułowanie tezy, iż odwołująca nie świadczyła rzeczywiście w spornym okresie pracy na rzecz R. R..

Sąd Apelacyjny zaznacza, że zarzuty sformułowane przez odwołującą K. B. w apelacji choć są dość obszerne, to są nietrafione i Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do ich uwzględnienia, zarzuty powołane w apelacji w żadnej mierze nie wzruszyły rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd I instancji. Sąd Apelacyjny po ponownym przeanalizowaniu materiału dowodowego zgromadzonego z niniejszej sprawie nie dopatrywał się naruszeń ze strony Sądu I instancji, postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w sposób wyczerpujący, Sąd dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz dokonał prawidłowej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, co w konsekwencji przełożyło się na wydanie wyroku zgodnego z prawem.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego przedstawione ustalenia, będące wynikiem prawidłowego postępowania dowodowego, dawały oczywiście jednoznaczne podstawy do uznania, że ubezpieczona faktycznie nie wykonywała umówionego rodzaju pracy na rzecz płatnika w ramach realizacji umowy o pracę - ani odwołująca ani jej pracodawca nie przedstawili żadnych wiarygodnych dowodów, w oparciu o które można byłoby poczynić ustalenia faktyczne zgodne z argumentacją zarówno płatnika składek jak i ubezpieczonej.

Uznając zarzuty odwołującej K. B. za nieuzasadnione, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił wniesioną apelację – punkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.). Mając powyższe na względzie, tytułem zwrotu kosztów procesu (kosztów zastępstwa procesowego) zasądzone od odwołującej na rzecz pozwanego organu kwotę 240 zł – punkt 2 sentencji wyroku.

Renata Pohl Dorota Goss-Kokot Marta Sawińska